

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda B. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.500 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- ustaleniu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia należną powodowi za naruszenie praw pacjenta będzie zasądzona kwota 2.500, co mając na uwadze charakter naruszonego dobra, skutki naruszenia, rozmiar i intensywność krzywdy stanowi kwotę rażąco zaniżoną, symboliczną;

- bezzasadnym ustaleniu, że żądanie zasądzenia kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta było nadmierne w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy;
- błędnym ustaleniu, że stan niepoinformowania pacjenta trwał względnie krótko w sytuacji, gdy ubezpieczona u pozwanego placówka do chwili obecnej nie wypełniła obowiązku informacyjnego względem powoda, a powód uzyskał wiedzę o innej metodzie leczenia we własnym zakresie i poddał się operacji w innej placówce medycznej;

b) art. 322 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, mających znaczenie dla ustalenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a w konsekwencji zasądzenie świadczenia w zaniżonej wysokości w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy i charakteru naruszonego dobra;

c) art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. - poprzez zaniechanie uzasadnienia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z 448 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię i ustalenie, że zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta może być symboliczne podczas, gdy kwota zadośćuczynienia musi mieć charakter kompensacyjny i musi spełniać także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia;

**b) art. 4 ust 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta - poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego za naruszenie prawa pacjenta do informacji o metodach leczenia, a co za tym idzie, zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu w sytuacji gdy działaniu pozwanego nie można przypisywać winy w jakiegokolwiek postaci;**

**c) art. 448 k.c. - poprzez przyznanie powodowi rażąco zaniżonej sumy zadośćuczynienia, w szczególności nie wzięcie pod uwagę okoliczności faktycznych występujących w przedmiotowej sprawie, w szczególności stopnia krzywdy, zawinięcia lekarzy, charakteru naruszonego dobra, pozbawianie powoda możliwości decydowania o swoim zdrowiu i metodach leczenia;**

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda także dalszej kwoty 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, tj. do łącznej kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje;
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tej części wraz z obowiązkiem dokonania rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota apelacji wywiedzionej przez powoda, mimo formalnego podniesienia szeregu zarzutów naruszenia zarówno przepisów prawa procesowego jak i materialnego, sprowadza się do kwestionowania wysokości zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia. Zarzuty te muszą być jednak uznane za chybione.

Przechodząc do ich oceny należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Należy przy tym wskazać, że o bezzasadności zarzutów dotyczących naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podniesionych w apelacji przesądza już samo ich sformułowanie przez skarżącego. Zarzuty te, tak jak zostały przez skarżącego sformułowane, nie odnoszą się w ogóle do sfery ustaleń faktycznych, albowiem ocena czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest prawidłowa oraz czy okres bezczynności medycznej trwał względnie krótko, stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższe zarzuty co najwyżej odnoszą się i zawierają w innych zarzutach wskazanych przez powoda, to jest w zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Chybione są również pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego.

I tak w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 322 k.p.c. wobec czego nie mógł on zostać naruszony przez Sąd Rejonowy w sposób w jaki wskazuje skarżący.

Niewątpliwie wyrażenie "odpowiednia suma", którą posłużył się ustawodawca w art. 448 k.c. pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356).

Idąc dalej należy wskazać, że niezasadny jest również zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c..

Wbrew zastrzeżeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku

umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy, w tym również co do wysokości zasądzzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi, co czyni powyższy zarzut bezzasadnym.

Nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności za niezrozumiałe należy uznać zarzut naruszenia art. 4 ust 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta - poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego za naruszenie prawa pacjenta do informacji o metodach leczenia, a co za tym idzie, zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu w sytuacji gdy działaniu pozwanego nie można przypisywać winy w jakiegokolwiek postaci. Zarzut ten, tak jak został sformułowany przez autora apelacji, kwestionuje zasadność zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w jakiegokolwiek kwocie. Jego stawianie przez pełnomocnika powoda jest więc niczym innym jak działaniem na niekorzyść klienta (powoda).

Prawidłowo również ustalił Sąd Rejonowy wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Odnosząc się do podnoszonych w tym zakresie zarzutów naruszenia art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 k.c. przez przyznanie powodowi rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, wskazać należy na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. V ACa 683/13, że naruszenia prawa do informacji w zakresie, o jakim mowa w art. 9 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, należy doszukiwać się bez względu na to, czy wystąpiły skutki w postaci uszkodzenia lub rozstroju zdrowia. Naruszenie tego dobra osobistego występuje już z chwilą nieudzielenia pacjentowi informacji.

Zgodnie z przytoczonym stanowiskiem, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta można domagać się zadośćuczynienia za samo nieudzielenie prawidłowej, pełnej informacji. Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę powoda zasądził na jego rzecz zadośćuczynienie z tytułu udzielenia niepełnej informacji, odnosząc się do jego wysokości. Stanowisko Sądu I instancji Sąd Okręgowy w tym przedmiocie w pełni popiera. Nie doszło do naruszenia art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i o Rzeczniku Praw Pacjenta ani art. 448 k.c., bowiem Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Wbrew stanowisku skarżącego brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwoty wyższej niż uczynił to Sąd Rejonowy.

Należy bowiem przypomnieć, że stwierdzenie zawinionego zachowania personelu medycznego nie obliguje sądu do przyznania zadośćuczynienia. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą powstałą w odniesieniu do art. 448 k.c., do

którego wprost odsyła art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, nie w każdym wypadku stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych wymaga w ogóle zasądzenia zadośćuczynienia, jednak ocena zasadności powództwa w tym przedmiocie możliwa jest dopiero po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 r., I CSK 489/11). Realia aktualnie rozpoznawanej sprawy przemawiają przeciwko przyznaniu powodowi wyższej kwoty zadośćuczynienia, gdy się zważy, że zaniechanie personelu medycznego za które odpowiada pozwany mogłoby być ewentualnie kwalifikowane najwyżej jako zwykłe niedbalstwo, nie miało ono wpływu na proces leczenia powoda, a doznana krzywda, musi zostać uznana za nikłą.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację, uznając ją za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.